

Amerykańskie nastolatki zadały Trumpowi „brutalny cios”

22 czerwca 2020

Podczas wiecu prezydenckiego w USA prezydent Donald Trump w mieście Tulsa w stanie Oklahoma odnotował niską frekwencję. Według „New York Timesa” miały na to wpływ działania nastolatków – użytkowników sieci społecznościowej TikTok i fanów gatunku muzyki K-pop.



Gazeta twierdzi, że chcieli żartować i zaczęli namawiać subskrybentów, aby zarezerwowali bilety na spotkanie, ale nie przyszli. Internauci tak właśnie zrobili. Według prezesa sztabu kampanii wyborczej Trumpa Brada Parskale’a wpłynęło ponad milion wniosków o bilety, ale przybyłych było o wiele mniej. W resorcie straży pożarnej miasta Tulsa naliczono zaledwie 6,2 tysiąca osób na wiecu wyborczym Trumpa.

Jeden z byłych republikańskich strategów USA, Steve Schmidt, potwierdził masową wysyłkę wśród Amerykanów. „Nastolatki Ameryki zadały ciężki cios prezydentowi USA Donaldowi Trumpowi. A głupcy w kampanii chwalili się milionami biletów” – śmiał się na „Twitterze”.

Prawie nikt z tysięcy uczestników spotkania wyborczego prezydenta USA Donalda Trumpa nie nosił maseczki i nie przestrzegał dystansu społecznego – poinformowała w niedzielę stacja NBC News. Sądząc z transmisji stacji Fox News, na sali faktycznie niemal nikt nie miał maseczki, a ludzie stali przed sceną i na trybunach obok siebie, jak przed pandemią. Wcześniej pojawiła się wiadomość, że sześciu członków sztabu wyborczego Trumpa z grupy przygotowującej miejsca spotkań z

wyborcami w sobotę otrzymało pozytywne wyniki testy na COVID-19.



Wiec z Tulsie był pierwszym masowym wydarzeniem z udziałem Trumpa od początku pandemii koronawirusa. Od marca Trump nie spotykał się z wyborcami w swoim ulubionym formacie – na stadionach lub w dużych obiektach na świeżym powietrzu – z powodu epidemii COVID-19. Doktor Anthony Fauci, główny ekspert do spraw chorób zakaźnych i doradca prezydenta, oraz Deborah Birks, koordynator Białego Domu ds. koronawirusa, wyrazili zaniepokojenie odnośnie bezpieczeństwa spotkania z udziałem 19 000 osób w zamkniętej arenie.

Biały Dom oświadczył, że ludzie mają prawo samodzielnie decydować, czy wezmą udział w takim wydarzeniu oraz czy założą maseczki. Rzecznik Białego Domu Kaley Makinani przypomniała, że zgodnie z zaleceniem Centrum Kontroli i Prewencji Chorób noszenie maseczek nie jest obowiązkowe.

Zgodnie z danymi Uniwersytetu Johnsa Hopkinsa pierwsze miejsce z ponad 2,2 mln zarażonych zajmują USA. Na drugim miejscu jest Brazylia (ponad 1 mln chorych), która wyprzedziła Rosję (ponad 584 tys. chorych) i Indie (ponad 410 tys. przypadków COVID-19). Na świecie w sumie zarejestrowano już ponad 8,8 mln przypadków zarażenia tym wirusem, zmarło ponad 464 tys. osób.

Źródło: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net